

Sygnatura akt VI Ka 448/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **12 czerwca 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Protokolant Monika Dąbek

przy udziale młodszego aspiranta R. W. funkcjonariusza Komendy Miejskiej Policji w G.

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2018 r.

sprawy **M. M.** ur. (...) w G.

syna D. i K.

obwinionego z art. 86§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 20 lutego 2018 r. sygnatura akt IX W 215/17

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 448/18

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 20 lutego 2018 roku sygn. akt IX W 215/17 uniewinnił obwinionego M. M. od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z art.86 § 1 kw, zaś kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Od wyroku tego apelację wniósł oskarżyciel publiczny Komendant Miejski Policji w G.. Orzeczenie Sądu I instancji zaskarżył w całości na niekorzyść obwinionego. Wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, wynikający z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd dowolności), polegający na przyjęciu, że w niniejszej sprawie brak jest wystarczających dowodów potwierdzających w sposób niebudzący jakichkolwiek wątpliwości współsprawstwo obwinionego, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że obwiniony powinien i mógł dostatecznie zareagować na zmieniające się warunki na drodze, gdyby należycie obserwował przedpole jazdy, przy założeniu jakie przyjął w uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji, że drugi uczestnik Ł. K. w chwili zdarzenia wykonywał manewr skrętu w prawo.

Podnosząc ten zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego w Gliwicach celem ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:

Wniesiona apelacja okazała się zasadna w całości. Autor środka odwoławczego przekonująco wykazał, że oceniając materiał dowodowy Sąd Rejonowy dopuścił się błędu dowolności, co miało przełożenie na wadliwe ustalenia stanu faktycznego.

Zasadnie zarzucić można Sądowi I instancji, że dowody zebrane w sprawie potraktował wybiórczo. Dostrzegalna jest również niekonsekwencja w ich ocenie.

Sąd orzekający ustalił, że do zderzenia pojazdu marki V. (...) prowadzonego przez obwinionego z pojazdem marki P. kierowanym przez K. K. doszło w momencie, gdy ten drugi zaczął skręcać w prawo w podjazd. Tym samym odrzucił wersję obwinionego, że pojazdy zderzyły się po tym jak K. K. skręcił w prawo w zatoczkę, a następnie zaczął wycofywać, by ponownie znaleźć się na drodze. Ustalenie Sądu meriti zasługuje na pełną aprobatę, gdy uwzględnić treść opinii biegłego M. D., który z dwóch odmiennych wersji zdarzeń, przyjmując, że zakres uszkodzeń obu pojazdów teoretycznie mógł odpowiadać obu wersjom, przychylił się do tej przedstawionej przez K. K. jako bardziej prawdopodobnej. Wskazał bowiem, że przy cofaniu uszkodzenia na błotniku przednim prawym V. byłyby o wiele większe, zaś w przypadku P. pojazd ten musiałby wysunąć się na jezdnię bardziej lewą tylną częścią nadwozia i wówczas musiałby mieć uszkodzenia z prawej strony a nie z lewej. Tymczasem przyjmując, że pojazd prowadzony przez K. K. skręcał a nie cofał, Sąd Rejonowy wyjaśnieniom obwinionego z rozprawy dał w pełni wiarę, uznając je za logiczne i konsekwentne, a także korespondujące z pozostałymi dowodami, w szczególności z uzupełniającą opinią biegłego M. D. oraz częściowo z pierwszą opinią tego biegłego. Taki tok rozumowania trudno uznać za przekonujący.

Pomijając to, że obwiniony w toku całego postępowania nie wyjaśniał jednolicie, co nie sposób uznać za relację konsekwentną, Sąd Rejonowy nie zagłębił się w opinie biegłego, błędnie je interpretując albo pomijając te fragmenty, które wykluczają uniewinnienie obwinionego.

Sąd orzekający wskazał, że pierwsza opinia biegłego była niepełna i dlatego dopuścił dowód z opinii uzupełniającej. Nie kwestionując prawa Sądu do takiej oceny, która powinna być jednak uzasadniona w czym konkretnie dopatrzono się braków pierwszej opinii, zauważyć należało, że pomiędzy opiniami nie ma sprzeczności, co najwyżej w drugiej z nich z uwagi na zakres pytań – ukierunkowanych przede wszystkim na zachowanie K. K. (k.102) - biegły pewnych kwestii nie poruszył, co jeszcze nie znaczy, że zaprzeczył teom swojej pierwszej opinii. Sąd Rejonowy nie dostrzegł, że odpowiadając na pytanie czwarte biegły podał, że gdyby kierujący V. zachował bezpieczną odległość od poprzedzającego go pojazdu, to powinien zatrzymać pojazd po awaryjnym hamowaniu (k.116). Ten fragment, jak i wywód biegłego o przychyleniu się do wersji o skręcaniu a nie cofaniu oraz o uszkodzeniach V., które są wszystkie „w polu widzenia kierującego” (k.115), współgrają z pierwszą opinią biegłego. Nie sposób zatem dopatrzeć się sprzeczności między opiniami, czy też tego, że jedna z nich jest dokładniejsza. Nie ma też tak, by wyjaśnienia obwinionego z rozprawy pokrywały się z opiniami biegłego.

Zasadnie w apelacji podniesiono, odwołując się nawet do zmienionej linii obrony obwinionego, że M. M. nie obserwował prawidłowo przedpola jazdy. Trafnie zauważył skarżący, że obwiniony wyjaśnił, iż wjeżdżając w ulicę (...) dostrzegł samochód marki P.. Samochód ten nie stanowił dla niego zagrożenia. Jechał dalej. Dopiero jak mijiał „zatoczkę” to poczuł uderzenie. I co istotne, M. M. dalej wyjaśnił, że „jak go omijałem to on wykonał manewr, nie wiem jaki, czy on cofał...” (k.85v.). Obwiniony podał również, że nie hamował. Nie jest zatem dowolny wywód apelującego, że obwiniony ponownie zwrócił uwagę na pojazd K. K. dopiero w momencie zdarzenia. Jeśli zatem dostrzegł go w ostatniej chwili, to oznacza, że nie reagował należycie na zmieniające się warunki na drodze, a to wynikało z niewłaściwej obserwacji przedpola jazdy. Tym samym znalazł się zbyt blisko poprzedzającego go pojazdu (nie zachował bezpiecznej odległości). Nie są też dowolne i te twierdzenia skarżącego, które czerpiąc z zasad doświadczenia życiowego odnoszą się do niskiej prędkości z jaką K. K. musiał wykonywać manewr skrętu w prawo. Nie mógł on w ogóle poruszać się zbyt szybko skoro zorientował się, że wjechał w niewłaściwą drogę i szukał dogodnego miejsca do zawrócenia. Biegły w opinii uzupełniającej podał, że z zakresu uszkodzeń przedmiotowych pojazdów nie wynika, aby prędkości pojazdów były wyższe od dopuszczalnych. W tych okolicznościach, przyjmując nawet, że kierujący P. nie sygnalizował zamiaru skrętu w prawo, nie sposób zgodzić się z zasadniczym wnioskiem Sądu I instancji, że doszło do nagłej, uprzednio

niemożliwej do przewidzenia przy należytej obserwacji przedpola jazdy - co miało uniemożliwić jakąkolwiek reakcję zmierzającą do uniknięcia zderzenia - zmiany kierunku jazdy prowadzonego przez K. K. pojazdu.

Z tych zatem powodów, uwzględniając treść art.109 § 1 kpw w zw. z art.437 § 2 kpk i art.454 § 1 kpk, dostrzegając w świetle dowodów zebranych w sprawie potrzebę rozważenia wydania wyroku skazującego, Sąd odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

W ponownym postępowaniu Sąd Rejonowy jest zobowiązany przeprowadzić pełne postępowanie dowodowe. Nie ma przeszkód, by w zakresie zeznań świadków D. M. i S. Z. poprzestać na ich ujawnieniu (art.109 § 1 kpw w zw. z art.442 § 2 kpk). W razie wątpliwości co do treści opinii biegłego M. D. Sąd rozważy przesłuchanie biegłego na rozprawie. Następnie cały materiał dowodowy podda ocenie zgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.